Nr. 53. Wtorek, 4 Marca 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów. ul. Chorążczyzny 3 (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów. ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 300.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 360.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Subskrybujmy!

Lwów, 3. marca.

Od terminu zamknięcia zapisów na akcje Banku Polskiego dzieli nas zaledwie kilka tygodni, **a dotychczasowe wyniki subskrypcji, chociaż cyfrowo jeszcze nikłe,** ujawniają, że szerokie sfery społeczeństwa mają pełną świadomość państwowego i gospodarczego znaczenia obecnej chwili.

... ma być jednem ogniw naprawy skarbu. Ma nam dać nową walutę, emitowaną na podstawie pokrycia, wykluczającego inflację; zabezpieczoną przed nadużywaniem prasy drukarskiej na cele budżetowe; dającą gospodarstwu społecznemu stały miernik wartości, którego brak ułatwiał wprawdzie jednostkom zyski spekulacyjne, ale podważał i osłabiał cały ustrój gospodarczy Państwa.

Bank Polski, dając możność uruchomienia zapasów złota, leżących bezczynnie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej i w skarbie narodowym, powiększy wydatnie fundusz sanacyjny, potrzebny na pokrycie niedoborów budżetowych, a więc ułatwi i przyspieszy wielkie dzieło naprawy skarbu.

Bank Polski, mając możność wypuszczenia złotych wartości conajmniej czterokrotnie wyższej od obecnego obiegu markowego, położy wreszcie kres dzisiejszej ciasnocie pieniężnej, przy której obrót gospodarczy zamiera, ogólna wytwórczość cofa się, a kredyt prywatny skutkiem braku rozporządzalnej gotówki i nadmiernych stawek procentowych staje się nie osiągalny.

Kto więc ułatwia założenie Banku Polskiego zapisaniem się na jego akcje, **ten spełnia obowiązek nietylko wobec Państwa, ale przedewszystkiem wobec samego siebie.** Dorzuca bowiem cegiełkę do budowy podwalin zdrowego gospodarstwa społecznego i pomaga do wyjścia z dotychczasowego chaosu, w którym warunki życiowe stały się nieznośne, a zubożenie prawie ogólne.

Z dumą i otuchą trzeba stwierdzić, że społeczeństwo nasze we wszystkich swoich warstwach, a przedewszystkiem w tych, które przesileniem — tym naturalnem następstwem akcji sanacyjnej — najbardziej są dotknięte, ze spokojem ... i wiarą w przyszłość znosi jego objawy. **Zdaje ono tem samem egzamin patrjotyzmu, karności i uświadomienia gospodarczego.**

Niechże te same zalety obywatelskie ujawnią się także w czynie, zwłaszcza, że nabycie akcji Banku **Polskiego** jest dobrą lokatą gotówki.

To, co się w naszem Państwie ... rolę w dziedzinie uporządkowania stosunków skarbowych i walutowych jest „sit **venia verbo" grą o wielką stawkę. Ale grą, której** ... od nas samych prawie wyłącznie zależy — od wysiłku ... **wysiłku, na jaki będziemy musieli** zdobyć.

Powodzenie zapisów na akcje Banku Polskiego **będzie sukcesem politycznym Państwa — gospodarczym społeczeństwa,** a jednostkę zbliży po tylu latach cierpień do chwili, w której warunki życiowe staną się znowu normalne.

A więc — subskrybujmy!

Jan Steczkowski.

OD WYDAWNICTWA.

Po ostatniej podwyżce kosztów druku i podrożeniu papieru koszty wydawnictwa nie doznały już dalszej podwyżki. Wskutek tego, jakoteż z powodu ustalenia się naszej waluty zwracamy uwagę naszych P. T. prenumeratorów, że na razie

dalsza podwyżka cen prenumeraty „GAZETY LWOWSKIEJ" nie jest przewidywaną.

Wydawnictwo „GAZETY LWOWSKIEJ".

Sprawa tranzytu ros. wkroczyła na tory realne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. marca

(G.) Jak nas informują z miarodajnego źródła, w tych **dniach doszła** do skutku pierwsza **znaczna** transakcja między **zarządem** polskich kolei żelaznych a **Sowietami w sprawie tranzytu z Rosji sowiec. do Niemiec** i in. krajów. Oto — wedle tych danych, nasze koleje mają w ciągu krótkiego **okresu** czasu przyjąć i przetransportować **3.000** wagonów zboża od **wschodnich** stacji pogranicznych do Niemiec oraz Gdańska. **Wynagrodzenie** za ten tranzyt ma wynosić **ponad 3 tys. miljardów marek pol.** Zboże to zostanie przez instytucje sowieckie dostarczone **do stacji Stołbce i Zdołbunowo,** a do dyspozycji kolei niemieckich ma być oddane na pogranicznych stacjach Zbąszyn i Piotrowice.

Poinformowani są zdania, że nasze **koleje wywiążą się dobrze** powierzonego im zadania, wobec czego **nastąpią** dalsze tranzakcje, które doprowadzą do świetnego rozwoju sprawę wykorzystania naszych **linii kolejowych dla tranzytu** rosyjskiego.

Protest oficerów greckich przeciw polityce rządu.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej").

Ateny, 2. marca.

Dziennik „Kentron" donosi, że Liga wojskowa powzięła wczoraj uchwałę, aby wysłać przedstawiciela do Salonik celem naradzenia się z tamt. komitetem, co do dalszego postępowania. Planowane jest albo wniesienie dymisji przez wszystkich oficerów garnizonu w Salonikach na znak protestu przeciw polityce rządu w kwestji republiki albo postawienie ultimatum domagające się od Kasandrisa natychmiastowej zmiany polityki. **Jeżeli premier odmówi, wówczas partja wojskowa sięgnie ponownie po władzę.** Generał Kondilis udał się ... do Salonik.

Cena cukru na pierwszą dekadę marca.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Poznań, 2 marca.

Rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego wyznaczyła na pierwszą dekadę marca br. cenę cukru białego krysztalicznego za 100 klg. bez akcyzy i kosztów przewozu parytet Poznań 68.60 franka szwajcarskiego. Cena 68.60 franka nosi o 45% więcej.

Frank walor.	3 marca	1800000
Frank walor.	4 marca	1800000
Frank kolej	od 1 marca	1800000
Frank poczt.	od 1 marca	1800000
Frank tyton.	od 1 marca	1800000

Poseł Darowski w Moskwie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Moskwa, 2. marca.

Poseł polski w Moskwie Darowski udzielił wywiadu prasie sowieckiej, oświadczając, że polityka polsko-rosyjska, opierająca się na traktacie ryskim jako zasadniczem założeniu wzajemnych stosunków politycznych jest najzupełniej pokojowa. Darowski zaproponował rządowi sowieckiemu natychmiastowe rozpoczęcie rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego, konwencji transytowej i konsularnej. Jest nadzieja, że rokowania te rozpoczną się w najbliższym czasie.

Orędzie Kemal Paszy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Angora, 2 marca.

Mustafa Kemal Pasza odczytał na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego orędzie. Orędzie zaznacza konieczność zaprowadzenia współczesnej administracji, podkreśla **tendencje pokojowe Francji,** oraz dążenie jej **do poszanowania traktatów i rozwoju przyjaznych stosunków ze wszystkimi krajami,** wreszcie zajmuje się sprawą przystąpienia Turcji do Ligi Narodów po zastosowaniu przez nią postanowień traktatu podpisanego w Lozannie.

List Mac Donalda do Poincarego.

Mac Donald pojmuje rozczarowanie Francji co do bezpieczeństwa ze strony Niemiec. — Lud angielski odczuwa obawę z powodu zbrojeń. — Odpowiedź Poincarego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 3 marca.

(M.) Z Londynu sygnalizują, że został tam ogłoszony list Mac Donalda do Poincarego. Mac Donald pisze, że **jest szeroko odczuwane w Anglji,** iż wbrew postanowieniu traktatu wersalskiego **Francja stara się wytworzyć sytuację,** któraby zagwarantowała jej to, czego nie mogła uzyskać wciągu rokowań pokojowych. Mac Donald oświadcza, że pojmuje rozczarowanie Francji, co do bezpieczeństwa ze strony Niemiec, jak również rozczarowanie w sprawie nadziei związanych z reperacjami. Pozycja Anglii jest odmienna. Natomiast ekonomiczny byt Anglji narażony jest na poważne niebezpieczeństwo, nie na skutek niemożności Niemiec zapłacenia pewnych sum reparacyj., lecz wskutek rozkładu sił Europy. **Powodem rozkładu sił Europy jest także niepewność w stosunkach między Francją a Anglją.** Lud angielski patrzy z trwogą na to, co uważa za decyzję Francji, aby zrujnować Niemcy i opanować kontynent bez względu na uprawniony interes angielski i przyszłe konsekwencje w układzie europejskim. **Lud angielski odczuwa obawę z powodu wielkich zbrojeń lądowych i powietrznych nietylko na wschodzie, ale i na Zachodzie** z powodu zainteresowania okazywanego przez rząd francuski ... militarnej

organizacji nowych państw w Europie. Mac Donald dodaje, że problem niebezpieczeństwa jest nie tylko problemem francuskim. Jest to problem europejski, który **interesuje zarówno Anglję i Niemcy, jak Polskę i Czechosłowację, Węgry, Jugosławię, Rosję, Rumunję i Włochy.**

List kończy się nadzieją, że rozwiązanie prawdziwych problemów nie okaże się niemożliwe.

(M.) Odpowiedź Poincarego na list Mac Donalda wyraża zupełną aprobatę dokonanego przez Mac Donalda przeglądu w kwestjach, które mają być rozpatrzone i zgodę na metodę, z jaką Mac Donald chce przystąpić do ich rozwiązania. Francuskie zbrojenia lądowe i powietrzne mają jedynie na celu obronę Francji przed niemieckim odwetem. Poincare broni francuskiej polityki w stosunku do Małej Ententy, która to polityka jest podyktowaną jedynie pragnieniem gwarancji pokoju. Pożyczki dla państw Małej Ententy nie przeszkodzą Francji w płaceniu własnych długów.

Poincare oświadczył w końcu, że francuski rząd podobnie jak i gabinet angielski, chce wzmocnić i podnieść rolę Ligi Narodów, oraz ma nadzieję, że rozwój Ligi i międzynarodowego arbitrażu skłoni stowarzyszone narody do rozpoczęcia ograniczenia zbrojeń.

Bójki w sejmie saskim.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Drezno, 2. marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu saskiego, w czasie dyskusji nad wnioskiem o votum nieufności dla rządu, oświadczył premjer Held, że rząd saski jest zdecydowany użyć wszelkich środków w celu stłumienia w zarodku wszystkich ruchów i utrzymania pokoju i porządku w kraju. Obrady były bardzo burzliwe. Komuniści rzucali kałamarzami i innymi przedmiotami na trybunę, tak, że musiano ich usunąć ze sali. Wniosek nacjonalistów o votum nieufności odrzucono.

Ze spraw ruskich.

Przykra niespodzianka. — Niema jednolitego frontu „sokalskiego". — Bezmyślność czy kapitulacja? — Szał uniwersytecki. — List otwarty rozsądnej młodzieży ruskiej. — Nowa skarga do Ligi Narodów.

Lwów, 3 marca.

(W.) Sprawa śp. Basarabowej tak zaabsorbowała prasę ruską, — gdyż rozchodziło się o żer dla zagranicy, — że nie miała czasu omówić nowej klęski politycznej, poniesionej przez ruskie stronnictwa narodowe, mianowicie sprawy rozbicia sejmowego klubu ruskiego, noszącego dotychczas nazwę „Ukraińskiego Klubu parlamentarnego. Dla stronnictw żyrujących się jako narodowe, jest to cios prawie śmiertelny, gdyż przestał istnieć jednolity front ukraiński na arenie sejmowej, którym się tak chełpiły, powstają natomiast dwa prawie wrogie obozy polityczne, z których każdy uzurpuje sobie prawo reprezentowania narodu ruskiego. Dla małopolskiej partji trudowej, znajdującej się w stadjum rozkładu, jest to formalny wyrok śmierci, gdyż tracąc tutaj zwolenników, szukała ich po tamtej stronie „frontu sokalskiego", a on się tam właśnie załamał. Jeszcze w lecie u. r. posłowie:: Skrypa, Prystupa i Paszczuk objeżdżali wsie ruskie w Małopolsce wschodniej z hasłem jedności narodowej, a ówczesny organ trudowików „Diło" z cielęcym zachwytem wychwalał ich patrjotyzm. Dziś, razem z posłem Wojtiukiem i Mochniukiem tworzą oni osobny klub U. J. D. P. i okazuje się, że owe podróże agitacyjne odbywali dla swoich celów partyjnych dla przygotowywania organizacji komunistycznych a nie dla sukursu bankrutującym trudowikom. Z żalem też, to samo pismo, nazywa rozbicie klubu smutną niespodzianką i powinno wyrzucać sobie, że samo jej patronowało.

Trudowicy nie odznaczali się zresztą nigdy wielkim rozumem politycznym i dla tego spotykał ich zawsze szereg zawodów, lecz nawet i teraz, kiedy widzą, jak zręcznie komuniści podstawili im nogę, pchają jeszcze głowę pod ich ewengelję. Oto organ ich „Swoboda" przeznaczony dla włościan, w ostatniem wydaniu (Nr. 9) umieścił portrety przewodniczącego rządu Ukrainy zadońskiej Czubara i Rosji sowieckiej Rykowa. Czy to bezmyślność, czy kapitulacja?

Spokojne od jakiegoś czasu „Diło" wpadło w prawdziwy szał na tle uniwersyteckiem. W artykule wstępnym (Nr. 43) zatytułowanym „Kpiny czy prowokacja?" zaprzecza wiadomościom, jakoby Rusini godzili się na założenie uniwersytetu ruskiego w Warszawie i twierdzi w furji: „my nie zrezygnowali i niezrezygnujemy z praw naszych na uniwersytecie lwowskim". „Bez Lwowa — wywodzi dalej — i bez jego cennych tak ukraińskich (sic), jak i polskich zbiorów naukowych, trudno pomyśleć sobie istnienie państwowego uniwersytetu ukraińskiego". Dalej zaczynają się już groźby. „Nikt z Ukraińców nie pójdzie na to, ażeby tworzyć ukraiński uniwersytet państwowy poza istniejącym uniwersytetem prywatnym. On, ten, „tajny" uniwersytet prywatny musi być upaństwowionym i to nie w Łucku lub Stanisławowie, lecz tylko we Lwowie. Wszystkie studja i świadectwa uniwersytetu tego za ostatnich trzy i pół lat muszą być uznane przez tych, którzy go teraz prześladują. Słowem, — on musi być upaństwowiony".

Odpowiedź na swój wojowniczy artykuł, podany powyżej tylko w streszczeniu, znajdzie emerytowany organ trudowy w „Liście otwartym, studentów ukraińskich, polskich szkół państwowych", o którego istnieniu wie zapewne, gdyż pojawił się on zaledwie przed kilku dniami. Skierowany on jest do społeczeństwa ruskiego, a podpisany przez 1350 studentów ruskich. Oświadczają oni, że robili starania, ażeby usprawiedliwić się dlaczego wpisali się do polskich szkół państwowych, a gdy im tego odmówiono, nie będą się więcej usprawiedliwiać i nie zmienią swego postanowienia. — Czyż głos tych prawych Rusinów, stanowiących większą liczbę niż „Diło" ma prenumeratorów, nic nie znaczy u heroldów tajnych zakamarków?

Na Rząd polski wpłynęły w tych dniach dwie nowe skargi ruskie. Jedną z nich i to bardzo obszerną opracował Dr. Petruszewicz na podstawie materjałów nadesłanych mu z kraju, a dołączył do niej dwa kufry alegatów. Dotyczy ona rzekomego prześladowania Rusinów w Polsce. Drugą opracował poseł Pidhirski a podpisali wszyscy sejmowi posłowie ruscy. Zawiera ona zażalenie, że władze polskie odmawiają Rusinom nieprawnie prawa obywatelstwa polskiego.

Poseł Skirmunt przybył do Warszawy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 2. marca

Poseł Skirmunt przybył do Warszawy celem odbycia konferencji z Min. Zamoyskim w sprawach związanych z najbliższą sesją Ligi Narodów.

Kronika telegraficzna.

— **Prezydent Massaryk przyjął przewodniczącego** sowieckiej misji handlowej. W związku z tem zaznacza Rude prawo, że jest to pierwsze w Czechosłowacji zetknięcie się przedstawiciela Rosji sowieckiej z głową państwa.

— W Fiume nastąpiło wczoraj podpisanie protokołu co do ustalenia granicy włosko-jugosłowiańskiej, poczem między przedstawicielami władz włoskich i jugosłowiańskich nastąpiła wymiana toastów.

— **Królestwo włoscy** udadzą się do Londynu, aby **rewizytować króla angielskiego.**

— Do Paryża przybył incognito generał Wrangel. Zamierza on odbyć naradę z wielkim ks. Mikołajem.

— Kandydat maksymalistów do przyszłych wyborów zecer Piccinini zabity został strzałami rewolwerowymi przez dwóch nieznanych osobników. Kwestura i dyrektorjat faszystów rozpoczął śledztwo.

— Rząd czeski zamierza rozwiązać wszystkie stowarzyszenia spirytystyczne w Czechosłowacji.

HERMAN BANG. 11

Pensjonat pani Kantowej.

(Z oryginału duńskiego przeł. J. K.)

(Ciąg dalszy.)

Mimowoli roześmiała się Kaja.

— Są, są, mamo — powiedziała, kładąc jej w rękę kilka koron i śmiała się dalej.

—Więc i kaftaniki odchodzą jeszcze? — zapytał Gröntoft.

— Tak.

I zaśmiali się oboje.

— Z czego się śmiejecie? z czegóż się śmiejecie? — pytała zniecierpliwiona matka

— Z dawnych czasów — odrzekł Gröntoft.

Twarz Kaji jaśniała wesołością. — Tak, tak, z dawnych czasów — powtórzyła, śmiejąc się.

Nie wiedziała nawet, że zaczęła nucić cichym, czystym głosem, dziwnie nielicującym z tą drewnianą postacią, gdy wstępowała na schody popod otwarte drzwi, z których wychodził hałas i dym tytoniowy, jakgdyby z oberży.

Weszła do kuchni.

—A, to pan, panie Oulie? — zapytała.

Arnljot, obejmując rękami kolana, siedział na stole kuchennym, na miejscu, zajmowanem zwykle przez dzierlatki.

— Cóż pan tu robi?

— Siedzę i obserwuję życie, — rzekł, odwracając oczy od tańczących.

— Pan powinienby tam iść, zabawić się trochę — powiedziała wesoło.

Arnljot Oulie spojrzał na nią.

— Nie mogę — odrzekł po chwili wolno, głosem stłumionym.

Panna Kaja weszła do pokoju Ouliego. Stał tu podręczny kuferek Gröntofta, piękny i zgrabny. Oglądała wszystkie jego przybory do podróży, laski w pokrowcu, koce i pledy i uśmiechnęła się na myśl, że widocznie dobrze mu się powodzi.

Na stoliku, obok łóżka stała jakaś fotografia. Wzięła ją w rękę: to była ona — jego żona. Przyglądała się jej twarzy, jej postawie wdzięcznej i pięknej. Każdy rys mierzyła. Nie przypuszczała, żeby mogła jeszcze tak bardzo cierpieć. Jeden z pensjonarzy biegł po schodach, wołając ją. Słyszała, ale nie ruszyła się z miejsca.

Wtem Sparre podniósł głos jeszcze bardziej. Fotografja wysunęła się jej z ręki i jak cień przemknęła obok Arnljota, który zadumał się i głowę spuścił na piersi. Słyszała, jak Sparre jeszcze raz otwarł drzwi i krzyknął: — Czy będzie wreszcie ta woda?

Wyszła na górę i spotkała się z nim w samych drzwiach.

Rozgorączkowany grą i ponczem, krzyknął jej w twarz, jakgdyby sługą jego była: — Czy można dostać wody?

Kaja oblała się rumieńcem, ujrzawszy Gröntofta na środku pokoju i zawstydzona, oburzona, zbladła odezwała się nagle krzykliwym, gniewnym tonem.

— Można, jeżeli się o nią prosi.

Zamknęła drzwi do sieni, a Sparre cofnął się do siebie.

Gröntoft zbladł z gniewu.

— Za naszych czasów nie byliśmy tacy bezczelni — odezwał się do pani Hassing, która słuchała kłótni przestępując z nogi na nogę.

— Ach — odparła dziwnym, niby smutnym głosem, w którym jednak brzmiało zadowolenie — teraz jest tyle miejsc do wyboru... A przytem — dodała, patrząc znacząco na drzwi, za któremi znikła Kaja — ten ciągły hałas i kłótnie... to odstrasza także niemało

Za chwilę ukazała się Kaja z wodą. Gröntoft powiódł za nią oczyma, a gdy wracała, zapytał: — Chyba temu się wypowie odrazu?

Twarz Kaji drgnęła i odpowiedziała pytaniem: — Dlaczego?

I poszła dalej, nie myśląc więcej o Sparrem — zapomniała o nim zupełnie.

Gröntoft nie spuszczał z niej oka, gdy krzątała się między tymi obcymi ludźmi, to stawiając świecę na fortepianie dla pani Casse, to wnosząc lampę do pokoju pani Hassing.

W salonie siedziano jeszcze: literat przyszedł bardzo późno; w paltocie, z kapeluszem w ręku rozmawiał i nie myślał odchodzić. Pani Muckadell drzemała. Sprawiali wrażenie osób, oczekujących na stacji przybycia pociągu.

Nakoniec rozeszli się, każde ze swoją świecą lub lampą. Dzierlatki zsunęły się po poręczy, aby je literat mógł podziwiać.

— A. więc dobranoc, panno Kajo — rzekł Gröntoft.

— Dobranoc. — I rozeszli się.

Kaja poustawiała na miejscu krzesła, a matka zabierała się do spoczynku. Nucąc zdejmowała suknię. Córka patrzała na nią — wtem podeszła ku niej, zarzuciła jej ręce na szyję i całowała ją gorąco.

(C. d. n.)

Stosunek Ameryki do Europy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Waszyngton, 2. marca.

Prezydent Coolidge wyraził zapatrywanie, że z chwilą zasadniczego uregulowania spraw w Europie będzie możliwa współpraca St. Zjednoczonych. Zdaniem prezydenta Coolidge konferencja ta będzie się mogła zebrać, skoro tylko uregulowana zostanie sprawa odszkodowań niemieckich. Rząd amerykański utwierdza się coraz bardziej w przekonaniu, że dojdzie do układu, który też i dla Francji będzie możliwy do przyjęcia.

Z komisji sejmowych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 2. marca.

Sejmowa Komisja administracyjna rozpatrywała wniosek klubu białoruskiego w sprawie zawieszenia wykonania rozporządzenia delegata rządu na Ziemie Wileńską o przejęcie w posiadanie państwa posesji przy ul. Ostrobramskiej 9 w Wilnie. Na wniosek referenta p. Zwierzyńskiego (Z. L. N.) komisja przeszła nad tą sprawą do porządku dziennego.

Na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej, przed porządkiem dziennym, poruszył p. Kujawski (Ch. d.) sprawę egzaminów dojrzałości, podnosząc, że projekt Min., dodający jeszcze jeden egzamin piśmienny z fizyki w średnich zakładach humanistycznych, jest nieuzasadniony. Po dyskusji przyjęto rezolucję, wyrażającą życzenie, aby Ministerstwo raz jeszcze przejrzało sprawę regulaminu egzaminów.

P. Malik (P. S. L.) poruszył sprawę redukcji niektórych pozycyj w budżecie Ministerstwa oświaty. Po przystąpieniu do porządku dziennego, p. Greis referował sprawę podręczników i programów szkolnych w szkołach powszechnych i średnich. Dyskusję odroczono do następnego posiedzenia.

Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała budżet Ministerstwa przemysłu i handlu, a mianowicie dział II (Urząd patentowy). Wydatki na wydawnictwa zmniejszono o 40.000 zł. W poz. „Instytut geologiczny" podwyższono koszta podróży o 10.000 zł., — „Różne wydatki" o 15.000 złp. Pozycje „Budowla" podwyższono z 10.000 na 80.000 zł. Wreszcie w pozycji „Pomoce naukowe" wstawiono nową pozycję na instrumenta 30.000 zł.

Afera żyrardowska.

Na kogo spada odpowiedzialność za tę transakcję? — Żaden z poprzedników p. Kucharskiego nie wydał podobnej decyzji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 3. marca.

W związku z powołaniem przez Komisję budżet. Sejmu podkomisji do zbadania sprawy uchylenia sekwestru Zakł. żyrardowskich, ukazały się w niektórych organach prasy notatki, donoszące, że odpowiedzialność za te transakcję **spada na byłego Prezesa Ministrów gen. Sikorskiego i na piastującego w jego gabinecie tekę Ministra skarbu Władysława Grabskiego.** Pisma te twierdzą, że rząd gen. Sikorskiego zgodził się na przyjęcie w r. 1923 od akcjonarjuszów Zakładów żyrardowskich 47 miljonów marek zdeprecjonowanych, zamiast 47 miljonów marek wydanych na odbudowę tych zakładów w latach 1919—20. Dowodzą też owe pisma że to Min. Kucharski przekreślił wydaną już decyzję w tej sprawie Ministra skarbu Wł. Grabskiego, polecającą przyjęcie owych 47,250.000 marek niezwaloryzowanych.

Wobec tego Ministerstwo skarbu komunikuje: Dochodzenia zarządzone przez Ministerstwo skarbu stwierdziły, że **podobnej decyzji nie wydał ani Minister Wł. Grabski, ani żaden z jego poprzedników**, jak również żaden z dyrektorów departamentu. Istniał tylko akt z okresu, gdy nie było jeszcze mowy o waloryzacji zobowiązań, mianowicie akt Ministra Steczkowskiego, który proponował w liście do Ministra przemysłu i handlu **korzystne zlikwidowanie stosunku skarbu Państwa do akcjonarjuszy Zakładów żyrardowskich** przez odstąpienie Rządowi polskiemu odpowiedniej ilości akcji. Wobec tego informacje pism dotyczące zgody poprzedników Ministra Kucharskiego na niezastosowanie waloryzacji w tej sprawie są bezpodstawne.

Łapownictwo w armji czeskiej.

Aresztowanie wyższych oficerów sztabu. — Nadużycia przy dostawach dla armji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Praga, 2. marca.

„Rude Prawo" donosi, że aresztowanych zostało wielu wyższych oficerów ministerstwa obrony krajowej, między innymi kapitan sztabu Puchel. Dzienniki stwierdzają, że aresztowania te są w związku z wykryciem afery korupcyjnej. Rada ministrów [illegible] na dzisiaj [illegible] zajmować tą sprawą.

W urzędowym komunikacie [illegible] neralnego armji czeskiej, czytamy [illegible]

Władze wojskowe stwierdziły, że przy dostawach benzyny dla wojska działy się nadużycia. Referenci ministerstwa wojny brali duże łapówki i przyjmowali benzynę gorszej jakości. Pośredniczyło w tem oszustwie kilku urzędników cywilnych i prywatnych. Dotąd aresztowano Fryderyka Stuikę, urzędnika prywatnego i Gottlieba, Benoniego, dyrektora spółki naftowej. W powyższej sprawie został też uwięziony jako współwinny Józef Swatek, radca ministerjalny.

Bomba w pociągu pospiesznym Lwów—Warszawa.

Lwów, 3. marca.

W sobotę wieczorem w pociągu posp., zdążającym ze Lwowa do Warszawy przed stacją Mszaną znaleziono w przedziale I klasy bombę typu tzw. „bomb świecznych". Lont tej bomby płonął zapalony i wydzielał duszący zapach gazu. Przerażeni podróżni zgasili natychmiast zapał bomby oraz wstrzymali pociąg. Badania na miejscu ustaliły, że ma się do czynienia z zamachem terrorystycznym, wymierzonym według wszelkiego prawdopodobieństwa przeciwko reprezentantom polskich władz bezpieczeństwa w osobach p. Jaszczołta, wicedyr. depart. [illegible] publ. i p. Swolkiena, szefa Oddziału bezp. przy M. S. W., jadących właśnie tym pociągiem. Podczas zarządzonej perlustracji podróżnych stwierdzono obecność Stefana Rudyka, redaktora ukraińsko-bolszewickiej „Nowej Kultury", którego w Warszawie aresztowano.

Nowinki z Żółkwi.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej").

Żółkiew, w lutym.

Do rzędu udałych imprez naszego Kółka dramatycznego należy zaliczyć przedstawienie „R. H. Inżyniera" B. Winawera.

Świetna ta sztuka uzyskała w wykonaniu naszego amatorskiego Koła należytą oprawę pod postacią na wysokim poziomie stojącej gry naszych amatorów.

Doskonały, jak zwykle, p. Tyszkowski, był wymarzonym Powsinowskim, p. dr. Rekliński doskonale odtworzył typ dobrowolnego warjata R. H., a z ról kobiecych odznaczyła się szczególnie p. Mańkowska w roli Mary, oraz p. Czajkowska, która w ostatniej chwili (3 godziny przed przedstawieniem) objąwszy rolę Ewy, z powodu nagłego

---

MARJAN HEMAR.

Mój Tragiczny Brak.

Lwów, 3. marca.

Droga przyjaciółko — stanowczo wykazuję jeden b. poważny brak.

Nie, nie — proszę mnie źle nie rozumieć. Chodzi mi o coś całkiem innego. Muszę się przyznać ze skruchą: — Otóż: — stanowczo brak mi jest stylu.

Tak jest! Prosze — niech mi Pani nie oponuje.

Przedewszystkiem jest Pani przecież o tem przeświadczona narówni ze mną, a po drugie proszę mi nie odbierać tego melancholijnego wdzięku, z którym tak bardzo jest każdemu do twarzy, kto mówi o swoich urojonych brakach, a po trzecie — natychmiast dam Pani przykład.

Chciałbym bardzo napisać parę słów o dzisiejszym „balu dramatu" — proszę sobie wyobrazić: prześliczne sale Hotelu Krakowskiego i wszystkie urocze artystki dram., wyjątkowo dobrze ubrane, jako, że nie na scenie i doskonała orkiestra i hasło „precz z karotą" wzgl. „obiecanka, cacanka" i szalenie wytworne towarzystwo asenterowane przez specjalną komisję — jednem słowem: Lasciate ogni speranza — otóż mam ogromną ochotę, aby o tem napisać parę słów, no, niedużo, ot, tyle, ileby się należało — i nie umiem. To znaczy, nie mam pojęcia, jak to zrobić!

Pani uważa, że to nie dowód na brak stylu? Pani jest w błędzie — (przepraszam, tak wolno kobiecie odpowiedzieć — właśnie w tym jednym wypadku — jeżeli sądzi o nas pochlebnie) — ja przecież wszystko wiem, co i jak tam będzie. Wiem, że nigdy nie można z taką łatwością tak korzystnie wyglądać, jak na balu „têtes parrées", na którym przybranie głowy można albo cudownie skojarzyć z prześliczną suknią balową, albo można głowę zupełnie uniezależnić od sukni, o ile się chce albo stracić głowę bez naruszenia reszty, albo naruszać resztę bez wiedzy głowy — zwłaszcza, gdyby się przybranie głowy powierzyło p. Tomiczowi Rzeszutce coiffeur'owi teatralnemu, który jest mistrzem jedynym na całej kuli polskiej i z każdej głowy potrafi zrobić czwarty cud świata wzgl. ósmy półświata a w każdym razie rzeszotko i z każdej główki, nawet najpustszej, potrafi wydobyć nieskończoną głębię uroku — ja to wszystko wiem i wiem jeszcze o stu innych atrakcjach, tylko nie wiem, jak o tem napisać?

Czy Pani czytuje „Życie teatralne"? Tylko rubrykę mody? Doskonale — o to mi właśnie idzie. Widzi Pani — tę rubrykę podpisuje niejaka p. Femina. Boże Wszechmogący! — gdybym ja tak umiał pisać, jak ona!! Widzi Pani — p. Femina — ona ma styl! Ja jestem przecie [illegible] ta jedna p. Femina jest jedynym wyjątkiem, który potwierdza mój antyfeminizm — gdybym ja umiał tak enfeministycznie pisać — Boże Mocny! Jakby to ona o dzisiejszym balu napisała!

„Kobieta elegancka z noblesse oblige'u rozkaże lokajowi wydobyć ze szafy swój dernier cri, swoją nową suknię — suknię? — ach, nie!! — poemat! Epopeję!! Mahabharatę z jedwabiu zielonego a la Ramajana ze strusiemi piórami, podbitą gronostajem przybranym fantasmagorją egzotycznych klejnotów rozsianych tu i ówdzie — n. b. w Paryżu noszą więcej ówdzie, jak tu! — i naszytą srebrną lamą o połysku błękitno-złotym i brokatami w paski a la Mount-Everest zwiewną, jak puch łabędzi, wzgl. marzenie o szczęściu.

Na to przyjdzie z tyłu szykowny flamandzki arras z rzutami złotymi a la Tutankhamen junior, lub w deseń rozkołysany w pieściwych linjach współczesnej sylwety tak dziwnie harmonizującej z grecką płaskorzeźbą wyśnioną w fantazji Apellesa, lub Miltjadesa!

Decolleté głębokie, [illegible] głębsze im mniej stoi na przeszkodzie uwydatni linje smukłych nóżek, oczywiście tylko w pończoszkach Draqueta & Cie z Lyjonu — elegancka kobieta bowiem raczej umarłaby, niżliby miała wdziać niemodne, już od wczoraj popoł., pończoszki Piquerin'a z Paryża, nie mówiąc już o pończochach Snapshota & Woh-

zachorowania p. Porębskiej, dzięki swej nieomylnej intuicji twórczej potrafiła wywiązać się znakomicie ze swego zadania.

[illegible] ról dostroili się do ogólnego poziomu.

Orkiestra Kółka wywoływała swojemi produkcjami, jak zwykle powszechny zachwyt.

Min. O. P. i W. R. przyznało gimnazjum żółkiewskiemu kredyt na rok 1924 w wysokości 30 miljardów mkp., z czego 12.5 proc. wyasygnowała na ręce Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie — [illegible] równocześnie, że w razie potrzeby może być przyznany dalszy kredyt.

Z tą chwilą sprawa odpowiedniej adaptacji Zamku żółkiewskiego na gimnazjum zaczyna przybierać nareszcie realne kształty.

Adaptowano wprawdzie jak na teraz kilka ubikacji w Zamku, jednakowoż ubikacje te są za szczupłe, aby pomieścić klasy, gabinety i kancelarje 8 kl. gimnazjum.

Mając zapewnione poparcie Rządu powinien Komitet budowlany przystąpić do pracy w tempie jak najszybszem, aby świeżo odnowione ubikacje mogły wyschnąć przez lato, a nie dostawały się w stanie wilgotnym do użytku młodzieży, na której zdrowiu odbiłoby się to ujemnie.

Należałoby zerwać ze staremi metodami, każącemi się przez miesiące całe zastanawiać np. w którym lesie wyrąbać drzewo na budowę, zamiast kupić to drzewo na miejscu suche.

Wogóle trzeba kogoś, któremuby osobiście na powodzeniu pracy zależało, ktoby potrafił w całe przedsiębiorstwo tchnąć mniej biurokratycznego ducha.

Nie należy zapomnąć przytem o powołaniu napowrót do Komitetu budowl. p. dyrektora gimn. państw. H. Krzyżanowskiego, który z przyczyn natury osobistej, musiał zrezygnować ze współpracy w dziele [illegible] zainicjowanem, z pewnością jednak, kiedy okaże się potrzeba nie odmówi swego poparcia w sprawie, która jest niejako jego dzieckiem.

Młodzież żółkiewska zasłużyła sobie chyba na porządny lokal gimnazjalny, tracąc dotychczas zdrowie w wilgotnych i ciemnych piwnicach!

E. Hay.

---

nouta z Londynu! O nie, przenigdy! Do tego półpantofelki z adamaszku złotego a la Madagaskar z klamrą z brylantów ułożonych w deseń herbu rodowego — w Londynie noszą obecnie na półpantofelkach monogramy z rubinów, co jest, jak uważam, wysoce niesmaczne i nigdy się u nas nie przyjmie ze względu na dobry gust i brak monogramów i t. d. i t. d. Femina.

Urocza przyjaciółko — możliwe, że jeden, czy drugi szczegół tej powyższej tualety jest niedokładny — ja się na sukniach mało znam — zbyt mało jestem **powierzchowny** — nie o to mi chodzi!

Ten styl! Boże Mocny — tak raz napisać i umrzeć!!! Na miejscu!!!!

Widzi pani — ja tak napisać nie potrafię. To trudno. Najlepiej będzie, jeżeli Pani to wszystko opowiem intro ustnie. — Ależ tak, naturalnie dzisiaj idę na bal dramatu. Przebranie głowy poradził mi p. Rzeszutko.

Będzie jedyne w swoim rodzaju: Umyję się

Antysemityzm Ludendorffa.

Zeznanie Ludendorffa. — Przeciwnik Marxizmu, komunizmu i żydów. — Polityka centrum była powodem utraty Śląska. — Wrażenie mowy w Watykanie. — Rząd Rzeszy będzie przepraszał Watykan.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej“.)

Monachjum, 2 marca.

Na wczorajszej rozprawie zaczął Ludendorf zeznania swoje od przedstawienia swej karjery wojskowej i politycznej. Zaznaczył on, że przeniósł się do Bawarji nie z motywów politycznych, lecz prywatnych. Jest on przeciwnikiem Marxizmu, komunizmu a więc i **żydów, o których niebezpieczeństwie dla sprawy niem. przekonał się w czasie wojny światowej.** Rasa żydów — mówił Ludendorf — jest przeciwieństwem naszej i dlatego występuję przeciw jej wpływom w naszem państwie tak, jak występuję przeciw wpływom Anglików i Francuzów. Jestem też przeciwny ultramontanizmowi albowiem w Poznaniu, Toruniu i Strasburgu poznałem jak dalece centrum szkodziło rozwojowi Niemiec i ich bezpieczeństwa. **Polityka centrum była również powodem, że Śląsk stał się polskim.** Watykan za czasów Benedykta XV był wrogo usposobiony dla Niemiec. Ludendorf stwierdza dalej, że jest monarchistą, ale dynastja nie jest jego zdaniem celem sama w sobie, lecz istnieje dla dobra narodu. Wedle przekonania Ludendorfa Kahr — Lossov i Seifer złamali słowo i okazali się niehonorowymi. Nie chcemy — zakończył Ludendorf — związku reńskiego z łaski Francji, nie chcecy państwa pod wpływami marxizmu, żydów i ultra-montanistów. Niemcy muszą należeć do Niemiec. Niechaj ruch zasilony krwią męczeńską przelaną 9 listopada skupi cały naród niemiecki.

Rzym, 2 marca.

Mowa Ludendorfa wygłoszona przed sądem w Monachjum, wywołała w kołach watykańskich bardzo złe wrażenie. Watykan zamierza upomnieć się z powodu tych napaści w sposób oficjalny u rządu Rzeszy. Koła watykańskie są przekonane, że rząd niemiecki w formie urzędowej potępi wystąpienie Ludendorfa przeciw Watykanowi.

Monachjum, 2 marca.

W dalszym ciągu procesu przeciw Hittlerowi i Tow. we czwartek popołudniu zeznawał współoskarżony porucznik Kriebel.

Kronika.

Ratujmy swoich.

Lwów, 3. marca.

Na emerytów złożyli w dalszym ciągu:

Dr. L. N. 2 milj.

Datki przyjmuje redakcja „Gazety Lwowskiej“ (ul. Chorążczyzny 31) w godzinach od 10 rano do 2 popoł.

Poniedziałek 3. marca: Rz. kat. Kunegundy p. Gr. kat. Archypa. Słow. Sławomira.

Śliczny słoneczny ranek powitał dzisiaj śpiochów po zabawach ostatnich dwu nocy. Dzień prawdziwie wiosenny, masy śniegu topnieją zalewając ulice wodą. Do posterunkowych nowa powszechna prośba, by odpowiednio wpływali na dozorców, chodniki bowiem przedstawiają się rozpaczliwie.

Mianowania. Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował kapitana Wojsk Polskich dra Marjana Petera i porucznika Wojsk Polskich dra Adama Chechlińskiego oraz ukończonego słuchacza praw Oława Leona 2 im. Dormusa aplikantami dla okręgu lwowskiego sądu apelacyjnego.

Przewodniczący Komis. Org. Banku Polskiego Karpiński oświadczył na konferencji prasowej, że chociaż zainteresowanie się Bankiem Polskim w szerokich kołach społeczeństwa jest duże, dotychczas jednak subskrybowała przeważnie inteligencja miejska. Uderza na **listach brak akcjonarjuszy bogatszych, fabrykantów, kupców i rolników.** Z tego powodu liczba akcjonarjuszy jest wysoka, natomiast liczba subskrybowanych akcyj nie dosięgła 10% tego, co potrzeba, tj. miljona akcyj.

Przewodniczący południowego trustu metalowego Matrosow, który bawi obecnie w Polsce, zawarł z firmami polskiemi szereg umów na dostawę rosyjskiej rudy. Ogółem południowy trust dostarczy 3.500.000 pudów rudy żelaznej i 600.000 pudów rudy manganowej. Na skutek telegraficznego zamówienia Matrosowa, przesłanego do Charkowa, jako siedziby trustu w tych dniach wysłana będzie 1-sza partja w ilości 70.000 pudów rudy.

Kasyno i Koło lit. art. komunikuje, że ostatni „dancing“ na zakończenie karnawału odbędzie się we wtorek 4. bm. Początek wyjątkowo dopiero o g. 6. — Sobotnia kostjumówka powiodła się, jak było do przewidzenia, doskonale. Dzięki mozolnej pracy komitetu z dr. Hojnackim na czele, znalazło się w pięknie dekorowanych salonach Kasyna i Koła liter.-art. towarzystwo wyborowe i mimo wielu osób, nie było dokuczliwego tłoku. Kostjumów pięknych znalazło się sporo; szczególną uwagę zwracali na siebie p. Batycka (stylowa lampa elektryczna), mec. dr. Link (Gedymin), prześliczna bajadera (suknia koloru seledynowego), pna Stefanja Br., para pierrotów, Mefisto, rozlepiacz afiszów, marszałek Francji i wiele innych. Tańczono do godz. 7 rano. Wczorajszy dancing nie zawiódł oczekiwań przybyłych nań tłumów.

„Dzień Kowieński“ podaje, że posłowie frakcji polskiej do sejmu kowieńskiego przyjęci byli na audjencji przez biskupa żmudzkiego Karewicza. Posłowie interpelowali biskupa w sprawie memorjału, złożonego jeszcze w grudniu ub. r., dotyczącego zwalczania przez duchowieństwo litewskie mowy polskiej w kościele. Rozmowa wyników pożądanych nie dała.

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 4. marca 1924 r. o g. 18 w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: 1) prof. L. Kozłowskiego, wykład p. t. „Problem kultury ceramiki malowanej“.

Staraniem Bratniej Pomocy St. U. J. K. odbędzie się dnia 4. marca br. w salach Czytelni Akadem. Lozińskiego 7. Ostatnia zabawa karnawałowa z kotyljonem. Strój wizytowy. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które wydaje Sekretarjat Tow. Lozińskiego 7 codziennie od 7—8 wieczorem.

Wydział Związku Muzyczno-pedagogicznego na posiedzeniu, odbytem w dniu 29. lutego 1924 postanowił nie podnosić czesnego za naukę muzyki w miesiącu marcu, wobec czego wysokość opłat pozostaje ta sama, co w lutym. Wkładka członkowska w marcu wynosi pół miljona.

(jp.) **Taryfy maksymalne.** Województwo obniżyło od dnia 3. marca taryfę na mąkę żytnią, pieczywo, mięso i tłuszcze, podczas, gdy ceny innych artykułów pozostają niezmienione. Zniżka ta jest co prawda minimalna. I tak mąka **pszenna w młynie** 770, w detalju 900 tys. **żytnia w młynie** 480 w detalju 510 tys. **Chleb w sklepie** 540, 470 tys., bułka 53 — 55 tys. — Mięso wołowe I kategorji 3.200 tys. II kat. 2.800 tys. III 2.000.000; **wieprzowe 2.800 tys.; cielęce 1.600 tys.** Niektóre gatunki wędlin i tłuszcze doznały także zniżki około 200 tys. na kg. Obowiązujące ceny za opał są następujące: Z 100 kg. węgla górnośląskiego loco Dworzec u hurtownika 9 m., z dostawą przed dom 10 m, w składzie prywatnym detalicznym loco skład 11 m., z Zagłębia jaworznickiego loco Dworzec 8 m., z dostawą przed dom 9 m., na składzie w drobnej sprzedaży 9 m., drzewa bukowego w polanach z dostawą przed dom 4 m., loco Dworzec u hurtownika 3,250.000, rąbanego loco skład prywatny 5 m., koksu loco skład 13 milj.

Pobory nauczycielstwa za marzec br. Celem uniknięcia korespondencji, telegramów itp. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego podaje wszystkim władzom szkolnym i Zarządom szkół do wiadomości, że mimo iż rozporządzenie o mnożnej na miesiąc marzec wpłynęło telefonicznie dopiero dn. 21. lutego br., Oddziały finansowe przy wprost niesłychanym wysiłku, likwidując pobory dla około 18.000 nauczycieli zdołały jednak już 28. lutego o godz. 8.30 rozesłać ostatnie listy płac do poszczególnych powiatów i asygnacje do Kasy skarbowej B. we Lwowie. Niewątpliwie wskutek trudności w komunikacji (dzisiaj nie wszędzie pociągi dochodzą) nastąpi pewne opóźnienie w wypłacie poborów; za co jednak Kuratorjum nie odpowiada. Wszelkie reklamacje (zwłaszcza telegraficzne) są bezcelowe.

(jp.) **Obsadzenie probostwa św. Parascewii.** Sekcja V. uchwaliła na wniosek r. ks. dra Szydelskiego nadać prezentę na to probostwo ks. Janowi Turkiewiczowi.

(jp.) **Za skład materjałów budowlanych.** Sekcja finansowa Rady m. uchwaliła podwyższyć taryfy za użycie gruntu miejskiego pod skład materjałów budowlanych w śródmieściu na 30 groszy poł. w innych dzielnicach na 20 groszy p. tygodniowo za 1 m^2.

(h) **Zagadkowe poparzenie.** Wczoraj w nocy zjawił się na Pogotowiu ratunkowem p. T. z poparzoną ręką i twarzą. Jak stwierdzono, poparzenie to pochodziło od gorącego ługu. Niezdołano niestety zbadać, jaka była przyczyna tego wypadku.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Poniedziałek, 3: „Pocałunek“ **opera** w 3 odsłonach Fr. Smetany (**premiera**).
Wtorek, 4: „Jak wam się podoba“.
Środa, 5: „Pocałunek“.

Repertuar Teatru Małego:

Poniedziałek 3: „Świderek“.
Wtorek 4: „Na łeb na szyję“.
Środa 5: „Na łeb na szyję“.

Repertuar Teatru Nowości:

Poniedziałek 3 bm.: „Księżniczka Olala“.
Wtorek 4: „Mikado“
Środa 5 bm.: „Katja tancerka“.

*

Po raz ostatni „Świderek“. W poniedziałek daje Teatr Mały po raz ostatni tę słoneczną komedję Nicodemiego, w której pp. Czajkowska i Hierowski, oraz cały zespół zbierali tak zasłużone uznanie.

Dzisiejsza premiera „Pocałunek“ Smetany. Onegdaj odbyła się próba generalna „Pocałunku“ pod kierownictwem reżysera Okońskiego i kapelmistrza Zuny. Próba wypadła bardzo dobrze, tak, że premiera zapowiada się niezwykle ciekawie. Kostjumy i dekoracje będą ściśle dostosowane do tła, na jakiem rozgrywa się tu przemiła komiczna opera, nad którą teatr nasz dłużej pracował.

Z sali koncertowej. Odroczony dnia 29. lutego koncert skrzypka [illegible] Feuermanna odbędzie się we środę 5. bm.

Yvette Guilbert, światowej sławy artystka, przybędzie na jeden koncert do Lwowa. Wieczór p. t. „La chanson francaise du moyen age á nos jours“ (w kostjumach odnośnych epok), odbędzie się w piątek 7. marca. Sprzedaż biletów rozpocznie się w poniedziałek rano.

Wydawnictwa muzyczne.

Lwów, 3. marca.

Stanisław Lipski, ceniony już w szerokich kołach muzykalnych kompozytor krakowski, autor kilku istotnie pomysłowych utworów fortepianowych i niemniej udatnych pieśni, wydał ostatnimi czasy cztery kompozycje zasługujące na pochlebną wzmiankę. Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę towarzystw śpiewackich na „Pieśni podhalańskie" ułożone na chór męski. (Według zbiorów J. Kleczyńskiego, A. Stopki, K. Tetmajera i J. Kantora). Z charakterem tych nastrojowych, oryginalnie harmonizowanych i niezawodnie efektownych dla chóru męskiego utworów zapoznaje już po części publiczność ich nagłówek z dedykacją: „Nieodżałowanej pamięci Józefa Kantora, miłośnika Tatr i pieśni ludu podhalańskiego". Więc barwne i charakterystyczne obrazy z życia tego ludu i wierna ilustracja przyrody podhalańskiej... Prócz chórów „a capella" opiewających smutne przygody Janicka i śmierć Janosika odnaleźć można w tym zbiorze również pieśni zbójeckie i ustępy o wesołym podkładzie. — Tekst do „marsza zbójnickiego" wyszedł z pióra K. Tetmajera. Cały ten, pod każdym względem zajmujący zbiór pieśni, wykonany na estradzie, wniesie ze sobą nastroje i efekty zupełnie odrębne i przeważnie nieznane. - „Lettre de souvenir", melodyjny i smętny, a zarazem nie pozbawiony temperamentu „Valse-Boston" na głos solowy z towarzyszeniem fortepianu pozyska sobie prawdopodobnie w najkrótszym czasie rozgłos i popularność w salonach muzykalnych, jako utwór świadczący o pewnym polocie kompozytora i sile jego inwencji na polu lżejszej muzyki. Na sukcesy również liczyć może ułożona dla pianistów, a nagrodzona na konkursie wydaw. muz. „Lira Polska" uczuciowa i poetyczna idylla „Au printemps". (op. 14). Na tymże konkursie odznaczono też III. nagrodą piosnkę w rytmie tanecznym p. t. „American Girl" (słowa Michaliny Makowieckiej). W sposób na punkcie harmonizacji wykwintny rozbrzmiewa tu silnie rytmiczna, nieco nawet rubaszna melodia taneczna, określona przez autora jako „One or two step". Powodzenie tego utworu będzie niewątpliwie zapewnionem. Kompozycje powyżej wymienione świadczą ponadto pochlebnie o wielostronności talentu kompozytorskiego St. Lipskiego.

(f. n.)

Okruchy

Istnieją zatrute prądy duchowe, jak istnieją trujące wyziewy arszeniku, albo metalów. Kto przebywa zupełnie biernie w pokoju wśród zazdrosnych, przepełnionych nienawiścią, cynicznych, albo niewyzwolonych ludzi, wchłania od nich pierwiastek trujący, pełen choroby i siły niszczącej; pierwiastek daleko niebezpieczniejszy, aniżeli nawet dająca się wykazać chemicznie trucizna, ponieważ jego działania postępują delikatniej i tajemniej i są najczęściej przepisywane innym przyczynom. Wysyłamy bowiem lub otrzymujemy bezustannie pierwiastki duchowe, jesteśmy stosem elektrycznym, który wysyła się i znów musi być naładowanym. Podczas działania jesteśmy pozytywni, w innym wypadku negatywni. W tym stanie negatywnym przyjmujemy siłę i pierwiastki, które nam mogą przynieść pożytek lub uczynić szkodę. Jest to więc nadzwyczaj ważna sprawa, gdzie i w jakiem otoczeniu znajdujemy się w stanie negatywnym.

Przeciw śmierci
MULFORT.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 3. marca.

W niekotowanych ożywienie. — Zainteresowanie dla papierów droższych, jak Schön, Przeworsk. — Gazy spadły znowu przy dużem zaofiarowaniu. —

Olkusz z powodu niekorzystnych warunków subskrypcji obniżył się mimo popytu. — Pozatem kupowano Azot, Len, Bk Ziemian, Węglówki. —

Na targu akcji bankowych kursa naogół utrzymane. — Brak większego zainteresowania.

Akcje kotowane nie wykazywały dużych wahań kursowych.

Chodorów nieco silniejszy. — Zieleniewski początkowo 47 milj., przy końcu tańszy. — Chybie 48 milj. — drobne 52 milj. — Gafota 1400000. —

Tendencja niejednolita.

Usposobienie ożywione

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Bank Hipoteczny 3160, 3150, 3125, 3075, (3125), Polkred 425, Bank Przemysłowy 2180, 2175, 2185, 2190, 2200, 2225, Bank Rolniczy oi. sprzedaży 600, Z. B. K. 900, Browary 29250, 29300, (2875), Chodorów 23500, 23250, 23200, 23150, 23100, Chybie 47500, 48000, drobne 52000, Cegielski 2700, 2750, Gafota 1400, Ćmielów 7500, 7400, 7550, 7525, 7600, Karpalit 4100, 4000, Lokomotywy 3050, Marymin 6000, Niemojowski 2300, 2100, 2200, Nitrat 1275, Oikos 18500, 18400, 18600, Parowozy 1900, Pezet 850, 900, 870, Pocisk 6500, 6400, Nafta 2225, 2250, P. T. B. 600, 605, 580, 585, Raksawa 14750, Tespy 29250, 29200, Zieleniewski 47000, 46500.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach:

Azot 2350, 2400 2425, 2375, 2360, 2380 Bk Ziemian 175, tys. 220 setki, Brugger 4325, 4350, Czechowice 850, Columbia 500, Czempińska Huta 1300. Elektrownia nad Sanem 850, 825, 830. Foresta 3125. Gazy 96000, 95750, 95500, 95250, 95000, 94500, 94750, 94500. Gazy zachodnie 36000, 35500, 35750, 33500, 35250, 35100. Gazolina 5000. Gazociągi 900, nf. 850. Hydropol 375. Jaworzno 114000, 115000, setki a 25 118000, 117500, 117000 dr. 125000, 125500, 124750, 125750, 126000 Len 4800, 4900. Lesienice 10750, 10500, Machlejd 5000. Olkusz 3100, 3050, 3000, 2975, 2950, 2900, 2850, 2800. Przeworsk 1050000, okaziciełski imienny 810000, 805000 800000. Radziwiłł 7800. Rolindustria 1500. Rucker-Höflinger 20000. Szkło w Krośnie 8250. Schön 430000, 428000, 435000. Terpentyna 1300. Węglówki 140, 141, 142. Zgierz 21000.

Giełda zbożowa.

Lwów, 3. marca.

Ruch na giełdzie oraz w transakcjach pozagiełdowych słaby. Ogólny obrót około 50 ton. Transakcje w życie, kukurudzy i hreczce.

Podaż dostateczna przy słabym popycie. Ceny słabsze.

Tendencja zniżkowa.

Usposobienie bez ochoty.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3 marca.

Chodorów 23750, Pocisk 6600, Nobel 5650. Ćmielów 8200. Tenedncja mocniejsza. Dolary 9,300. Tendencja słaba.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dolary amer. 9,315 — 9,300 — 9,350 — 9,250; kanadyjskie 8,975; funty szterl. 40,050; franki złote 1,798.

Czeki: Belgja 340.650 — 342.500 — 339. Holandja 3,470. Londyn 40,250 — 39,975 — 40.175 — 39.775. Nowy Jork 9,350 — 9,300 — 9,350 — 9,250. Paryż 393.750 — 391,600 — 393,500 — 389.500. Szwajcarja 1,620 — 1,610 — 1,618 — 1,602. — Praga 271.100 — 269.500. Wiedeń 132 — 131 — 132 — 130. Włochy 403.900 — 400.500. Bony złote 1,350 — 1,400. 8 proc. pożyczka 15 i pół — 15 m. Miljonówka 750 — 800 — 780. Dolarowa pożyczka 5,475 — 5,450 — 5,500

AKCJE.

Bk dyskontowy 39250. Bk handlowy 37 m. Bk dla handlu i przem. 7 m. Bk kred. warsz. 1,500. Bk powsz. 410. Bk polsko-handl. Poznań 8 m. Bk zachodni 10,250. Bk Zjed. ziem. pols. warsz. 4,700. Bk Związk. spół. zarobk. Poznań 25½ m Bk związku ziemian 600. Eks. soli potasowych 30 m. Kijewksi i Scholze 2,200. Puls 1,600. Spies i syn 4,025. Wildet 775. Cukrownie Chodorów 24 m., Czersk 2,600, Częstocice 10 m., Gosławice 5,200, Michałow. 3 m. Warsz. Tow. fabr. cukru 19,800. Firlej 2,400. Łazy 635. Drzewary przem. i handel 1,750. Warsz. Tow. kop. węgla 26½ m. Cegielski 2,700. Fitzner i Gampner 30 m. Polska Nafta 2,150. Przemysł naftowy 4,200. Spirytus 9½ m. Lilpop, Rau 3 m. Medrzejowskie zakł. 58 m. Norblin 3,100. Ortwien i Karasiński 1,750. Parowozy 47,800. Pocisk 6½. Rohn i Zieliński 2,300. Rudzki i Ska 10 m. Starachowice 16,250. Union 26 m. Ursus 5 m. Zieleniewski 47 m. Zawiercie 232½ m. Żyrardów 1,600 m. Belpol 250. Borkowski 4,650. Jabłkowscy 750. Syndykat roln. 7,200. Żegluga 725. Ćmielów 8,200. Elektryczność 7,800. Pol. Tow. elektr. 950. Haberbusch 26 m. Papier Klusze 6½ m. Korek 350. Nobel 1,650. Siła i światło 2,850. Konopie 2 m. Polski Loyd 435. Brovn Bovery 3,700. Szumilin herbata 400.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Bank P. 2150, Bank Małop. 2600, Tohan 1700, Zieleniewski 47000, Chodorów 23000. Cegielski 2750, Parowozy 1900, TPG. 11800, Nafta 2200. Dolary 9,300.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 3 bm.: Holandja 215.50. Nowy Jork 577½, Londyn 24,83, Paryż 24,50, Medjolan 24,85, Praga 16.71, Budapeszt 0,0123, Bukareszt 3,03, Belgrad 7,275, Sofja 4,31, Wiedeń 0,0081.45.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 3. marca.

Dziś na giełdzie prywatnej tendencja chwiejna. Ceny zmieniają się o 10—20 tys. Obrót słaby.

Dolary amer. 9,260—9,270 tys., kan. 8,800—8,850 tys., korony czeskie 272—276 tys., kor. austr. 130—131. Leje 450—470 tys., marki niem. stare tys. 450—500 tys., funty szt. 39—40 m.

Złoto: 20-kor. 42½—43 m., 20-fran. 38½—39½ m, 20-mark. 44½—45½ m., 10-rubl. 55—55½ m. 1 dolar 10—10 1/5 milj.

Srebro: 1 kor. austr. 760—780 tys., 5-kor. 3 3/4—4 m., floreny 1 3/4—2 m. ruble 3—3 1/5 m.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 48. **Poniedziałek, 3. marca 1924.** **Waluta markowa.**

A. Kursa efektów.

Ceny w tysiącach

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.		Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
I Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż.	—	—		—	—		
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—		
6½% P. zł. z r. 1922	10000 i 10 złp	—		—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)	za 100 Marek						
4½% Banku hip. gal.		—		—			
4% Banku hip. gal		—		—			
4½% Bk kred. z. gal.		—		—			
4½% Banku Małop.		—		—			
4½% Bk. hip. zemel.		—		—			
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—			
4% Polsk. Bk kraj.		—		—			
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—			
4% T. kr gal ziem.		—		—			
III. Obligi. (bez kuponu bież.)							
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—			
4% Kom. P. B. kraj.		—		—			
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—			
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1923	1924				
Akcyj. Związk.	280	140	--	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	120	—	3050	3175	3075—3160	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	
Komercjalny	280	84	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	—	—	—	—	
Powszechny kredytowy	280	140	—	420	430	425	
Przemysłowy	280	130	—	2150	2250	2175—2225	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	600	—	
Ziemski kredytowy	280	84	—	840	910	850—900	
Ziemiański	280	84	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	—	—	—	—	
b) Handlowe:							
Impex Ska handlowa	140	90	—	100	—	—	
Polski Glob	500	200	—	—	—	—	
Polbat	1000	520	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	
Tohan	140	210	—	1625	—	—	
Wawel	500	300	—	—	—	—	

Ceny w tysiącach

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	Dywid. 1924	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
c) Przemysłowe:							
Agrohemia f. szt. n.	500	650	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	
Brown Boveri Z. elektr	1000	—		—	—	—	
Browary lwowskie	500	400	—	29000	29500	29250—29300	28500 nf.
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	23000	23600	23150—23500	
„Chybie", fabr. cukru	1000	2000	—	47250	48250	47500—48000	52000 dr
Cegielski	1000	800	—	2675	2775	2700—2750	
Ćmielów fab. porcel.	1000	1000	—	7300	7700	7450—7600	
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	3025	3075	3050	
Gafota fabr. obuwia	140	140	—	1380	1420	1400	
Galicja Rafin. nafty	140	80	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	600	—	—	—	—	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	300	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	140	—	3950	4150	4000—4100	
Krakus f. wód. Krak.	280	20	5000	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	2500	—	5950	6050	6000	
Niemojowski f. pap.	1000	300	—	2275	2325	2300	
„Nitrat", Zakł. chem.	—	—	—	1260	1290	1275	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	18250	18750	18100—18600	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	1880	1920	1900	
Pezet Pow. Zakł. bud	500	200	—	840	910	850—900	
„Płótno" w Poznaniu	1000	750	—	—	—	—	
Pocisk zakł amun.	850	175	—	6350	6550	6400—6500	
„Pokucie" Ska naft.	1000	500	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	—	2200	2275	2225—2250	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	580	610	585—605	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	280	—	14600	14900	14750	
„Rohn Zieliński" Z. m.	500	300	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	40	—	1450	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	26000	—	—	
Spółka Akc. Wydaw.	280	56	—	—	—	—	
„Tehate", Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	
Tepege gór. z. 1-6 em	700	700	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	29000	29500	29200—29250	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	46250	47250	46500—47000	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe: płacą	żądają	transakcje	Czeki, przekazy i wypłaty: płacą	żądają	transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kurs walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska.
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwagi
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	32000000	34000000	*)
ŻYTO małopolskie 68/69 ex1923	19500000	20500000	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	20500000	21500000	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	17500000	18500000	*)
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	19500000	20500000	*)
KUKURUDZA	29000000	30000000	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA biała	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	
FASOLA krasa	—	—	
GROCH polny	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	
BOBIK	—	—	
WYKA	—	—	
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	
HRECZKA	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
LUBIN	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwagi
Mąka pszenna 40%„0" (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	—	
Mąka pszen. kuchenna 1	—	—	
Mąka pszenna ciemna 4	—	—	
Mąka żytnia 60%	—	—	
Mąka żytnia 70%	—	—	
GRYSIK kukurudziany	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
PECAK	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom, Warta, Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

Czy należy żydów rugować z dzierżaw?

Lwów, 3. marca.

(H.) Od ziemianina, p. Juljusza H. właściciela dóbr Sośnica otrzymujemy następujące uwagi w kwestji rugowania żydów z dzierżaw.

„Sanacja skarbowa postępuje szybkim krokiem naprzód: przycichły waśnie polityczne, społeczne i wszyscy wierzą w lepsze jutro. I teraz właśnie powinny uledz rewizji te wszystkie programy i hasła, które wzrosły w atmosferze ogólnego niezadowolenia i przygnębienia a zdrowa i trzeźwa myśl, skierowana ku dobru Państwa i społeczeństwa — powinna zająć dominujące stanowisko.

Problem, który chcę na tem miejscu poruszyć jest dość drażliwej natury i dlatego może nie znajduje on należytego zainteresowania i zrozumienia w miarodajnych kołach. Chodzi mi o pewną część akcji bojkotowej, skierowanej przeciwko żydom.

Nie będę się zajmował sprawą tą „sub specie politicae" i wyraźnie zaznaczam, że jedynie względy par excellence ekonomicznej natury, skłoniły mnie do poruszenia tej kwestji.

Nie wielu ludziom, biorącym udział w życiu społecznem jest wiadomem, że hasło bojkotu żydów znalazło podatny grunt w sferach ziemiańskich, które za cel swej polityki postawiły sobie rugowanie żydów-dzierżawców ze swych majątków rolnych. Gros wielkiej własności rolnej znajduje się w ręku poszczególnych jednostek, które nie mogąc podołać administrowaniu i zawiadywaniu kilkoma lub kilkunastoma folwarkami, wydrzierżawiły je dzierżawcom, wśród których przeważali żydzi. I teraz, czy to pod pozorem wygaśnięcia traktatu dzierżawnego, czy też innym odbiera się setkom żydów-dzierżawców ich dotychczasowy warstat pracy i zarobkowania. Skutkiem tego wiele folwarków przejdzie pod bezpośredni zarząd właściciela, a chyba tym ostatnim najlepiej wiadomo, że w dzisiejszych stosunkach, przy braku zdolnych i uczciwych rządców i zdemoralizowanej wojną służbie folwarcznej, tylko ciągłe osobiste kierownictwo może uchronić takie majątki od strat i eo ipso od zmniejszenia produkcji, która jest własnością ogółu. A takie osobiste kierowanie większą ilością folwarków jest fizyczną i techniczną niemożliwością. Każdemu laikowi jest dzisiaj znanem, że osławione Eldorado wiejskie dawno się skończyło i przy stosunkowo niskiej cenie produktów rolnych — grozi większości gospodarstw rolnych w najbliższej przyszłości ciężki kryzys, a może i ruina. Dlatego konsekwencje tej akcji powinni propagatorzy i zwolennicy tejże ważyć z czysto egoistycznych względów dobrze pod uwagę.

A teraz odwrotna strona medallu. Tacy żydzi-dzierżawcy zmuszeni do opuszczenia swych dotychczasowych długoletnich siedzib, przybywają do miast, czem się przyczyniają do większego jeszcze przeludnienia tychże i, jako niezdolni do innego produktywnego zawodu w mieście, przemieniają się w maklerów, czarnogiełdziarzy i t. p., lub powiększają kadry proletarjatu miejskiego. Wątpię bardzo, czy tego rodzaju przewarstwowienie społeczne jest dla Państwa i społeczeństwa korzystnem.

Juljusz H."

Nie wypowiadając się na razie, czy uwagi te w całości są trafne, wyrażamy jednak przekonanie, że zasługują one w każdym razie na rzeczową rozwagę.

Wyrok Sądu Najwyż. na Fannę Ditner.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 2. marca.

(d) Przez dwa dni w Warszawie Najwyższy Trybunał **rozpatrywał głośną sprawę Fanny Dittner ze Lwowa**, która po inwazji rosyjskiej w r. 1915, będąc wywiadowczynią rusko-austrjacką grasowała jako szpieg - prowokatorka i denuncjatorka. Po przewrocie dziejowym Fanny Ditner w r. 1919 była aresztowaną przez władze polskie, a przed rokiem za swoje oszczerstwa, oszustwa i gwałt **została zasądzoną na trzy lata więzienia przez lwowski trybunał.** Przeciw temu wyrokowi Fanny Dittner przez adwokatów dr. Greka i dr. Stankiewicza **wniosła zażalenie nieważności,** żądając zupełnego uwolnienia, ewentualnie rozpisania nowej rozprawy i przeprowadzenia tejże przez jeden ze sądów pozalwowskich. Równocześnie **prokurator złożył zażalenie nieważności co do uwolnienia Fanny Dittner** w sprawie donosu do głównej komendy austrjackiej na Sewerynę ks. Sapieżynę, właścicielkę Bilki szlacheckiej.

Zażaleniem tem właśnie zajmował się przez dwa dni Najwyższy Trybunał w Warszawie, któremu przewodniczył sęd. **Angerman.** W skład Trybunału wchodzili sędziowie **Roben i Loren,** jako sekretarz p. **Stolarski,** a oskarżał prokurator **Krzyżanowski.** Tak Fanny Dittner, jak jej adwokaci dr. Grek i Stankiewicz **na rozprawę się nie stawili.** Wobec tego **odczytano pisemne zażalenie obrońców,** obejmujące kilkadziesiąt arkuszy bitego pisma maszynowego, orzeczenie lekarza psychiatry, i fakultetu medycznego co do stanu umysłowego zasądzonej, a nadto odczytano **cały szereg aktów i dokumentów.** Z kolei prokurator Krzyżanowski w dwugodzinnem **bardzo** jędrnem i rzeczowem przemówieniu tak ze stanowiska ogólnego, jak i prawnego zbijał zarzuty obrońców.

Wczoraj w sobotę o g. 1 w poł. **zapadł wyrok,** na mocy którego **Najwyższy Trybunał**

odrzucił zażalenie nieważności co do szesnastu zaczepionych punktów,

natomiast uwzględnił zażalenie co do punktu siedemnastego. Uwolnił Fanny Dittner od oskarżenia w sprawie gwałtu rzekomo popełnionego na komisarzu Magistratu lwowskiego p. Grossie i por. Kądziołce, w chwili, gdy przyszli do niej rekwirować mieszkanie.

Nadto Najwyższy Trybunał **uwzględnił zażalenie nieważności Prokuratury lwowskiej**

i uznał Fanny Ditner winną oszczerstwa,

popełnionego na osobie Seweryny ks. **Sapieżyny,** którą Fanny Dittner oskarżyła przed władzami austrjackiemi o porozumiewanie się z nieprzyjaciółmi i ukrywanie szpiega **nieprzyjacielskiego.**

Wskutek tego Najwyższy Trybunał **zniósł wymiar kary lwowskiego sądu i orzekł ponownie, że Fanny Dittner zasądza się na 3 lata ciężkiego więzienia, odosobnionego 24 godzinnem więzieniem każdego miesiąca, a po odbyciu kary na wydalenie z granic Państwa.**

Zarazem Najwyższy Trybunał **wliczył do kary areszt śledczy i utrzymał w mocy orzeczenie sądu lwowskiego co do kosztów i odszkodowań.**

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cw. IV. 7/24/2. Edykt. Przeciw księżnie Jadwidze Lubomirskiej zam. Swieżawskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu okr. cyw. jako handlowego we Lwowie przez Union Bank of Scotland Limited pozew wekslowy o L. 2284. 9. 8. Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty z 1?. lutego 1924 Lcz. Cw. IV. 7/24/4. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się Pana adw Dra M. Szeligę we Lwowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cyw., jako handl., O. IV.
Lwów dnia 23. lutego 1924. 1219

UZNANIA ZA ZMARŁYCH.

L. cz. T. IV. 144/23/4. Jakób Pępek, syn Marcina i Anny, urodzony w roku 1880 w Kurowie powiat Żywiec, zamieszkały w Pawelce, wydalił się dnia 23 czerwca 1907 do Ameryki i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci, zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa jego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub dr. Józefowi Majce adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Jakóba Pępka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie jednego roku od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 1122

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Wadowice, dnia 15 stycznia 1924.

L. cz. T. IV. 123/23/5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ludwik Grabiec, syn Jana i Rozalji, urodzony w roku 1885 w Zarzycu Małom powiat Wadowice, zamieszkały w Woli Radziszowskiej zaginął na wojnie światowej jako żołnierz b. armji austro-węgierskiej i od roku 1915 niema o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek Marji Wernickiej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Ludwika Grabca wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 1123

Sąd okręgowy Oddz. IV
Wadowice, dnia 6 listopada 1923.

T. 140/23/2. Hryńko Fyk, syn Stefana, urodzony Suchostan 17 kwietnia 1883, żołnierz austr. brał udział w wojnie światowej, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi dr. Granickiemu w Czortkowie. Po 10 grudnia 1924 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 1090

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Czortków, dnia 12 listopada 1923.

T. 18/23 [illegible] Rohlaj syn Teodora urodzony w [illegible] 1901 żołnierz ukraiński popadł w niewolę polską 1919, oddany zaraz do szpitala w Brześciu Litewskim nie daje znaku życia. Wzywa się by do roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Waniekowi w Przemyślu udzielono wiadomości o zaginionym. 1111

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 1 paźdz. 1923.

T. 177/20/4. Edykt. Wdrażając na wniosek Marji Ogrodnik z Trybuchowiec dodatkowo do tus. uchwały z 14/9 1921 lcz. T. 177/4. którą uznano Mikołaja Ogrodnika, syna Antoniego z Trybuchowiec za zmarłego, postępowania celem uznania małżeństwa zawartego 8/5 1904 za rozwiązane, wzywa się o powiadomienie Sądu lub obrońcy węzła małżeńskiego dr. Granickiego w Czortkowie o ewentualnem miejscu pobytu zaginionego. Po 1 lipca 1924 Sąd orzeknie ostatecznie o uznaniu małżeństwa za rozwiązane. 1021

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Czortków, dnia 30 maja 1923.

L. cz. T. V. 152/22/9. Ludwik Bielenda, urodzony 1848 w Stobiernej, powiat Rzeszów, w sierpniu 1914 przydzielony do trenów 33 dywizji, pełnił służbę na froncie rosyjskim, z początkiem grudnia 1914 zachorował, a zwolniony od służby odszedł z zamiarem udania się do domu i zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym. 1151

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 11. kwietnia 1923.

T. IV. 11/22/7. Edykt. Franciszek W[illegible] z K[illegible], syn Ludwika i Marianny z Machowiczów, urodzony [illegible] 1883, wyjechał na wojnę światową w sierpniu 1914 a od roku 1915 słuch o nim zaginął. Wdrażając na wniosek Teresy z Janeczków Wojtanowskiej postępowanie celem uznania Franciszka Wojtanowskiego za zmarłego, a także małżeństwa za rozwiązane, ogłasza się wezwanie, aby Sądowi albo obrońcy węzła małżeńskiego adw. dr. Lipińskiemu w Jaśle udzielono wiadomości o zaginionym w ciągu 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", poczem Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 1092

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Jasło, dnia 23 lutego 1924.

T. 708/22/11. Józef Kapel urodzony 15 marca w 1884 w Borgau zginął w bitwie w miejscowości Szczekeneszna koło Kirlibaby w sierpniu 1916 r. jako żołnierz austr. 11 p. uł. pieszych. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi lub kuratorowi Dr. Kosińskiemu Adamowi adwokatowi we Lwowie. 1225

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 2? września 1923.

T. 196/23/4. Edykt. Aleksy Pawłyszyniec syn Iwana, urodzony 22. marca 1882 w Wołosiance, tamże zamieszkały gr. kat. rolnik, żonaty, został zabity na froncie rosyjskim w maju 1915. W celu udowodnienia jego śmierci wydaje się wezwanie, by wiadomości o nim udzielono kuratorowi adw. Muszyńskiemu lub tutejszemu sądow., który po trzech miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.
Stryj dnia 4 lutego 1924. 1181

Dnia 18 i 19 marca 1924 odbędzie się

PUBLICZNY PRZETARG

przesyłek, zalegających w magazynie kolejowym celnym we Lwowie na dworcu towarowym.

Wzywa się odbiorców, by do tego terminu pesyłki wykupili w urzędzie celnym we Lwowie, w przeciwnym razie będą na licytacji najwięcej ofiarującemu sprzedane. 1190

URZĄD CELNY WE LWOWIE.

W myśl nowego programu ekonomicznego Rząd R. P. wstrzymał się od wykonania prawa poboru akcji IV emisji Spółki Akc. „Międzymiastowe Gazociągi", wobec czego pozostało do dyspozycji około 100.000 sztuk akcji tejże emisji imiennych i bezimiennych, poza prawem poboru w czasie jego wykonywania wpłynęły zgłoszenia na łączną ilość około 30.000 sztuk. Nie chcąc przydzielać tychże akcji przygodnie zgłaszającym się, lecz zamierzając umożliwić nabycie ich jak największej ilości osób z przyznaniem pierwszeństwa pierwotnym akcjonarjuszom ogłasza się dodatkową subskrypcję na pozostałe akcje

SKI AKC. MIĘDZYMIASTOWE GAZOCIĄGI, IV EM.

Zgłoszenia z wyszczególnieniem ilości sztuk imiennych wzgl. bezimiennych za cenę po 0.5 złotego franka walor. przyjmuje Bank Naftowy S. A. we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 3, przy równoczesnej wpłacie należytości najpóźniej do 15. marca br.

Lwów, dnia 1. marca 1924.

1234 **RADA ZAWIADOWCZA.**

Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A.

Stosownie do postanowienia **Ministra** Skarbu oraz **Ministra** Przemysłu i Handlu z dnia 14 grudnia ub. r. L. D. K. 8255/III. ogłoszonego w „Monitorze Polskim" z dnia 3. stycznia br. poz. 7 przystępuje Rada Zawiadowcza do podwyższenia kapitału zakładowego z 1.000.000.000 Mp. na Mp. 3.000.000.000 przez wyłożenie do subskrypcji 400.000 sztuk akcji wartości nominalnej po 5.000 Mp. z prawem do dywidendy od dnia 1. stycznia 1924 pod następującymi warunkami:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa nabycia nowych akcji w stosunku jednej nowej akcji na jedną starą akcję.

2) Akcjonariusze chcący skorzystać z prawa poboru, mają w terminie do dni 30 od dnia niniejszego ogłoszenia pod rygorem utraty tego prawa zgłosić wykonanie przysługującego im prawa poboru i jednocześnie złożyć w całości gotówkę ustaloną przez Radę Zawiadowczą cenę emisyjną w kwocie 4.40 złotych polskich równych 4.40 franków złotych w markach polskich, po kursie giełdy warszawskiej wraz z 10% odsetkami od dnia niniejszego ogłoszenia i podatkiem od emisji.

3) Na akcje pozostałe po wykonaniu prawa poboru przyjmuje się zgłoszenia w drodze wolnej subskrypcji. Rozdziału tych akcji dokona Dyrekcja po zamknięciu subskrypcji według swego uznania.

Zgłoszeń na te akcje należy dokonać do dnia 15. kwietnia 1924 włącznie, za jednoczesnem złożeniem w całości w gotówce ceny emisyjnej w wysokości w ustępie 2) wymienionej.

Subskrybentom, których zgłoszenia dokonane poza prawem poboru nie zostaną uwzględnione, zwróci się wpłacone kwoty wraz z 10% odsetkami od dnia wpłaty:

Akcje nowej emisji zrównane będą pod względem praw z akcjami em. I. z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1. stycznia 1924.

4) Zgłoszenia prawa poboru i wpłaty na nowe akcje przyjmują: Powszechny Bank Związkowy we Lwowie i Warszawie, dalej Oddziały tegoż Banku w Krakowie, Bielsku-Białej, Cieszynie, Tarnowie, Przemyślu, Drohobyczu i Stanisławowie, oraz Wiedeński Bank Związkowy we Wiedniu.

1232 **POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W Polsce S. A.**

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.